RODZINA SZEWSKA

MIESIĘCZNIK

Organ „Związku Zawodowego pracowników Polskiej Spółki Obuwia Bata S. A. w Chełmku — Rodzina Szewska"

Rok I | Chełmek, październik 1936 | Nr. 1

Od Redakcji

Nasza Rodzina Szewska przystąpiła do wydawania własnego organu związkowego, przeznaczonego tylko dla swych członków. Ma on być nie tylko obrazem naszej działalności, ma nie tylko notować to, cośmy zrobili, ale przede wszystkim ma wykazywać drogę, po której należy nam kroczyć, ma być wyrazicielem ideologii, która streszcza się w kilku słowach:

»Jesteśmy Rodziną szewską i żyć będziemy życiem rodziny«.

Do redagowania naszego czasopisma powołany został pod przewodnictwem p. Franciszka Paweli specjalny komitet złożony z pp. Piotra Palki, Aleksandra Powązki i Władysława Hendzlika.

Pismo nasze będzie wychodziło narazie raz w miesiącu i będzie wydawane bezpłatnie każdemu członkowi.

Prosimy wszystkich o współpracę. — Wszelkie materiały redakcyjne do zamieszczenia w naszem czasopiśmie należy składać na ręce przewodniczącego komitetu p. Franciszka Paweli.

KOMITET REDAKCYJNY

Założenie Związku Zawodowego Pracowników Polskiej Spółki Obuwia Bata S. A.

Nasze zadania

Na zasadzie postanowienia Wojewody krakowskiego z dnia 11. VIII b. r., wciągnięto w dniu 14. VIII b. r. do rejestru stowarzyszeń Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego pod nr 273 stowarzyszenie pod nazwą „Związek Zawodowy Pracowników Polskiej Spółki Obuwia Bata S. A. w Chełmku — Rodzina Szewska" z siedzibą w Chełmku.

Zakładając „Rodzinę Szewską" mieliśmy na celu:

1) zawarcie umowy zbiorowej i dopilnowanie, aby była dotrzymywana, jak również, aby były wypełniane przepisy ustaw,

2) dołożyć wszelkich starań, aby zaistniała harmonia współpracy między dyrekcją a współpracownikami — dla dobra ogólnego.

Nie chcemy niszczyć — chcemy budować i wychowywać uświadomionego i zdolnego pracownika, który może konkurować z najlepszymi pracownikami świata.

Pierwszy punkt swego zadania wypełniliśmy szczęśliwie i dobrze. Obecnie następuje nasza dalsza praca.

Nazwaliśmy naszą organizację „Rodziną Szewską", aby zadokumentować tem uczucia jakie nas łączą, tworzymy bowiem rodzinę i władają nami uczucia rodzinne.

Pracę naszą poprowadzimy w dwóch kierunkach: zawodowym i społecznotowarzyskim. Praca zawodowa to nie czas przepędzony przy maszynie ani też wypełniony mechanicznie obowiązek. Chodzi głównie o pogłębianie wiedzy fachowej, zdobycie nowych środków ulepszenia sposobu pracy, aby osiągnąć najlepsze wyniki w produkcji i wytworzyć najwięcej wartości. Tem samem zbliżamy się do wskazówki preliminarza.

Dlaczego tak mamy czynić — zapyta niejeden — skoro w umowie i tak mamy zagwarantowane minimum? Odpowiedź krótka i jasna: dla siebie, Rodziny. Warsztat nie dociągający do pełnego preliminarza wytwórczości, nie może osiągnąć normalnych zysków i nie może też dawać stuprocentowych płac. Zysk warsztatu jest zyskiem jego współpracowników.

Umowa zbiorowa określa minimum zarobków, ale nie stawia granicy w zwyż. Gdybyśmy chcieli zadowolić się tem, co możemy dostać najmniej, byłoby to ubożeniem samego siebie i kłóciłoby się z normalnym dążeniem człowieka do postępu. Jeżeli w innych przedsiębiorstwach pęd ku górze, do postępu w pracy i płacy jest hamowany lub zgoła niemożliwy, to w naszym przedsiębiorstwie znajduje wszelkie warunki rozwoju.

Podstawą każdej organizacji, a więc i zawodowej jest jej ideowość. Ideowość ta nie może się ograniczać tylko do walki o place, do walki o żołądek, ale muszą jej przyświecać także wartości wyższe, wartości, nie dające się wymienić na złote czy dolary.

(Ciąg dalszy na stronie 2).

Nasze zadania

(Ciąg dalszy ze strony 1).

Naszą ideą przewodnią to wytworzenie łączności i braterstwa — wszak nazywamy się Rodziną Szewską — łączności nie tylko w warsztatach, ale po pracy — a braterstwo zawsze, zwłaszcza w największych chwilach życia. A więc praca Zarządu obracać się będzie w ramach dokształcania zawodowego, rozszerzania horyzontu myślowego, wzniecania nowych zainteresowań, podwyższania poziomu etycznego, rozwijania i podtrzymywania dumy narodowej, patriotyzmu i ofiarności nie tylko materialnej, ale i moralnej.

Gdy to wszystko co zakreśla nam statut potrafimy wprowadzić w życie, wtedy będziemy mogli być dumni, że my pierwsi stworzyliśmy nowy typ robotnika polskiego, świadomego swej wartości i siły.

Każdy członek „Rodziny Szewskiej“ powinien pamiętać nie tylko o swoich prawach, ale także o swoich obowiązkach.

Jak powstała korzystna dla nas umowa zbiorowa

Pierwszą rzeczą po zawiązaniu Zarządu Rodziny Szewskiej, była sprawa opracowania umowy zbiorowej, któraby w myśl istniejących ustaw, obowiązywała zarówno firmę jak i nas, a która przyniosłaby jak największe korzyści członkom Rodziny.

Odbyliśmy więc kilka zebrań, na których przerabialiśmy szczegółowo punkt po punkcie projekt umowy zbiorowej. Chodziło o takie ułożenie warunków płacy i pracy, abyśmy mieli pełne zadowolenie z zawartej umowy.

Między cały szereg poprawek i wniosków, które zostały włączone do pierwotnego projektu, wyliczyć trzeba te wnioski, których uwzględnienie przez Dyrekcję, możemy nazwać sukcesem. Np. skutkiem starań pp. Palki i Sędzielewskiego, Dyrekcja zgodziła się na dostarczenie ubrań ochronnych tym pracowinkom, którzy są zajęci przy robotach brudnych. Dzisiaj jest sprawa już definitywnie załatwiona.

Prócz ścisłych zebrań zarządu, odbyły się też zebrania z udziałem przedstawicieli Zarządu fabryki w osobach pp. prezesa Gabesama i dyr. Remera. Chodziło głównie o uwzględnienie wysuwanych żądań. P. Sędzielewski wysunął wniosek, aby za roboty w sobotę płacono pełną dniówkę, chociaż pracuje się tylko 6 godzin. W tej kwestii odpowiedział p. Prezes, zaznaczając, że się tak już praktykuje, ale na życzenie, można to zaznaczyć wyraźnie w umowie.

Wskutek usilnych dalszych starań, Zarząd fabryki podwyższył minimum dla pracowników kwalifikowanych na zł 6.50. Tak samo staraniem p. Kopery, p. prezes Gabesam podwyższył minimum dla spawaczy elektrycznych na zł 7 dziennie.

Umowę podpisali z jednej strony, Jan Malina, Ludwik Sędzielowski, Piotr Palka, Wawrzyniec Sitek, Maria Starzycka, Aleksander Powązka i Stanisława Chacuś, a z drugiej — członkowie zarządu firmy pp. prezes Gabesam, Karol Woźnica i odpowiedzialny kierownik fabryki Jan Remer.

Nasza umowa zbiorowa jest ze względu na swoje pozytywne załatwienie, świadectwem, że przez właściwe postępowanie, osiąga się łatwiej cel i zrozumienie, aniżeli przez niewłaściwe zachowanie się i gwalt.

Nasza umowa zbiorowa została w wyższych instancjach uznana za wzorową i korzystną dla pracowników.

Jesteśmy bardzo dumni z tego, że Zarząd Rodziny Szewskiej przez swe kulturalne postępowanie i zachowanie się doszedł do porozumienia z dyrekcją, zabezpieczając korzystniejsze warunki pracy, niż były wysuwane.

Ważniejsze punkty umowy zbiorowej

Dnia 22 sierpnia b. r. została zawarta w Inspektoracie pracy w Krakowie umowa zbiorowa pomiędzy firmą Polska Spółka Obuwia Bata S. A. w Chełmku a Związkiem Zaw. Pracowników Pol. Spółki Obuwia Bata „Rodzina Szewska“.

Art. 1. umowy zbiorowej mówi: czas pracy określony jest regulaminem pracy, zatwierdzonym przez Inspektora Pracy w Krakowie. W dniu sobotnim praca nie może trwać dłużej jak 6 godzin bez przerwy.

Grupy pracowników i ich wynagrodzenia.

Praca odbywa się zasadniczo systemem akordowym od sztuki.

Pracownicy dzielą się na następujące grupy z brutto minimalnymi płacami:

Mężczyźni ponad 21 lat . .	6.—	zł. za	8	godz. pracy
„ od 18—21 lat . .	4.50	„ „	8	„ „
„ poniżej 18 lat . .	3.—	„ „	8	„ „
Kobiety powyżej 18 lat . .	3.60	„ „	8	„ „
Robotnicy sezonowi żonaci	4.50	„ „	8	„ „
„ „ kawaler.	4.—	„ „	8	„ „

Urlopy.

Urlopy odbywają się wg. ustawy z 16 maja 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 94 poz. 735). Urlop ma miejsce jednocześnie w całej fabryce i zaczyna się normalnie w sobotę, od której liczy się bieżące dnie kalendarzowe. Wynagrodzenie za urlop oblicza się wg. przeciętnej płacy 6 dni, podług zarobków z ostatnich tygodni.

Pracownicy kwalifikowani, jak palacze, ślusarze, tokarze, maszyniści, murarze i inni fachowcy, uzdolnieni rzemieślnicy, którzy w rzemiośle swoim pracują, mają zagwarantowaną płacę minimalną 6.50 zł za 8 godzin pracy, spawacze 7 zł.

Rzemieślnicy niewykwalifikowani,

Wyciąg ze statutu Związku Zawodowego Pracowników Polskiej Spółki Obuwia Bata S. A. w Chełmku p. n. „Rodzina Szewska“

Art. 2. Celem Związku jest:

a) obrona interesów członków związku pod względem zawodowym;

b) wychowywanie i zawodowe kształcenie pracowników;

c) niesienie pomocy członkom przez założenie kasy zapomogowej;

d) utworzenie łączności ideowej i rozbudzenie współżycia kulturalnego wśród członków i ich rodzin.

Art. 4. Dla osiągnięcia powyższych celów związek z zachowaniem obowiązujących przepisów:

a) urządza odczyty fachowe i naukowo społeczne;

b) inkasuje składki członkowskie na rzecz kasy zapomogowej i w miarę funduszów udziela bezprocentowych pożyczek członkom związku;

c) występuje w obronie swych członków w zakresie ich zarobków i ich zajęć zawodowych i warunków pracy;

d) urządza wspólne wieczorki rozrywkowe, jak zabawy, festyny i t. p.;

e) współpracuje z organizacjami społecznymi.

Art. 7. Prawa i obowiązki członków są następujące:

a) każdy członek może odnośnie swych zajęć zawodowych, zarobków i warunków pracy interweniować za pośrednictwem prezesa, lub któregokolwiek członka zarządu związku w Dyrekcji Fabryki;

b) członkowie mają prawo uczestniczenia we wszystkich imprezach kulturalno rozrywkowych, urządzanych przez Związek;

c) członkowie winni w zakresie swych zajęć zawodowych podporządkować się nakazom Zarządu związku;

d) członkowie winni regularnie uiszczać składkę członkowską w wysokości ustalonej przez walne zgromadzenie;

e) członkowie mają prawo korzystania z pożyczek zapomogowych, po wniesieniu wniosku do Zarządu.

---

otrzymują płace minimalne jako mężczyźni od 18 do 21 lat i ponad 21 lat.

Przyjmowanie, zmiany rodzaju zatrudnienia i zwolnienia z pracy.

Prawo przyjmowania i zwalniania pracowników, przysługuje prezesowi Zarządu Spółki. W wypadku gdyby Zarząd fabryki był zmuszony w pewnym oddziale lub warsztacie ograniczyć liczbę zatrudnionych, ma prawo tychże przenieść do jakiegokolwiek oddziału i jakiejkolwiek pracy, za wynagrodzeniem w tym oddziale i za tę pracę obowiązującym, za 14-dniowym wypowiedzeniem.

Współpraca.

Spory z pracownikami w sprawie umowy zbiorowej, załatwiane będą ze Związkiem Zaw. „Rodzina Szewska“, której przysługuje prawo odwołania się do Inspektoratu pracy.

Narzędzia.

Robotnik odpowiada za utrzymanie narzędzi w porządku. Przy rozwiązaniu stosunku służbowego, musi je w porządku i w pełnej otrzymanej ilości oddać.

Ważność umowy.

Umowa obowiązuje od 22 sierpnia 1936 r. i zachowuje ważność do końca sierpnia 1937 r. Umowa może być wypowiedziana na miesiąc przed upływem terminu ważności, do którego została zawarta. Jeżeli wypowiedzenie nie będzie miało miejsca, umowa przedłuża się o dalszy rok kalendarzowy, czyli do końca sierpnia 1938 r.

Z UKOSA.

Człowiek i chorągiewka

W jednym z tygodników robotniczych znajdujemy następujący wierszyk pod powyższym tytułem:

Na tramwaju chorągiewka
a wiaterek dmucha w drzewka.
Tramwaj jedzie w jedną stronę,
wietrzyk dmucha w drugą stronę.
Chorągiewka ma zmartwienie,
nie wie gdzie ma wiać a gdzie nie.
I dwustronny konflikt ją gnie:
pęd ją ciągnie — wiatr ją ciągnie.
Patrzy, skończyć chcąc z tą sprawą,
raz na lewo, raz na prawo...

— — — — — — —

— Zrozum, wybacz, nie bądź krewki,
czegóż chcesz od chorągiewki?
Jest istotą lekką, zwiewną,
to też nie wie nic na pewno.
— Co innego — człowiek!

Dyżury członków zarządu

Codziennie odbywa się dyżur członków Zarządu w czasie od godziny 4 do 4.30.

W tym czasie można zgłaszać jakiekolwiek bolączki, czy to zażalenia, czy prośby o interwencje — wszystkie zgłaszane sprawy są protokółowane, o ile możności załatwiane z miejsca.

Wszelkie spory rozstrzyga dyrekcja firmy w porozumieniu z Rodziną Szewską, której przysługuje tylko prawo interwencji.

Zaznaczamy, że dotychczas wszelkie kwestie były załatwiane polubownie bez najmniejszych nieporozumień.

Przy tej okazji kierujemy się do Was z apelem, abyście nie utrudniali nam pracy przez wznoszenie nieuzasadnionych skarg, nie mających nic wspólnego z naszymi celami. Bo czyż słuszne jest np., aby pracownik zwracał się do Rodziny Szewskiej ze skargą dlatego, że otrzymał brudną szmatę do czyszczenia maszyny? Przecież o wiele prościej, o wiele właściwiej byłoby zwrócić się wprost do manipulanta w tym oddziale i zażądać czystej szmatki.

Tak samo nie rozsądnem jest obrażać się na swego kolegę za to, że ten zamiast podać bucik, rzucił go niedbale. Jest naszą powinnością, abyśmy się wszyscy dobrze zachowywali, lecz takie sprawy nie możemy uważać za powód do skargi, gdyż przez to zabieramy sobie i Rodzinie czas, potrzebny do ważniejszych rzeczy.

——000——

Czwartki towarzyskie

Czwartkowe wieczory towarzyskie, które od niedawna rozgościły się w jadalni fabrycznej, mają tę zaletę, że dając godziwą zabawę, przyczyniają się do wzrostu współżycia towarzyskiego wśród członków naszej Rodziny.

Jest nas 1.200 ludzi. Niektóre gminy nie liczą tyle mieszkańców ile nasza fabryka współpracowników. Mieszkańcy gminy składają się z kilkanaście rodzin, my zaś tworzymy jedną Rodzinę. Abyśmy się mogli wszyscy poznać, wzajemnie zrozumieć, musimy niejeden raz pogawędzić, wypowiedzieć swoje zapatrywania, jednem słowem zbliżyć się do siebie.

Stwierdzić jednak trzeba, że jakkolwiek sala jadalni w każdy czwartek jest pełna, to jednak nie możemy być zadowoleni z dotychczasowego stanu. Nie wszyscy bowiem, którzy mogą, przychodzą. Możliwe, że tańce was nie nęcą. Dla czego więc nie przyjdziecie z żonami? Możliwe, że przedstawienia na scenie was nie bawią, a jednak przecież możemy pogawędzić przy stoliku, pograć w szachy, przeczytać czasopisma.

Będziemy się starać, aby czwartowe zebrania towarzyskie w każdym wypadku was zadowoliły, ale konieczne jest z waszej strony wypowiedzenie się, czego byście chcieli, coby was interesowało, jakie pożądalibyście zmiany. Zgłaszajcie więc swoje uwagi na zebraniach.

Skład Zarządu Rodziny Szewskiej

wybrany na I walnem zgromadzeniu członków Zw. Zaw. Pracowników P. S. O. Bata w dniu 18 sierpnia br.

Prezes: Malina Jan.

Wiceprezes: Sędzielowski Ludwik.

Sekretarz: Kowalik Herman.

Skarbnik: Palka Piotr.

Ref. oświatowy: Hendzlik Władysław.

Gospodarz: Buliński Marin.

Członkowie: Kulczyk Jan, Pawela Stanisław, Pawela Franciszek, Sitek Wawrzyniec, Koper Jan. Nicieja Franciszek, Opitek Wincenty, Chacuś Stanisława, Starzycka Maria.

Myśli

Najlepszymi naszymi przyjaciółmi są nasi krytycy. Pochlebcy utwierdzają nas w samolubstwie i przeszkadzają nam w samodoskonaleniu się.

„Detroit Free Press“

* * *

Koniec — końców lepiej jest upaść krocząc, niż stojąc w miejscu.

Charles Diekens

* * *

Ci którzy siedzą czekając pomyślności, pracują na tych, którzy nie oglądają się na nią.

„Office Economist“

* * *

Człowiek nie powinien nigdy wstydzić się tego, że się pomylił. Przyznanie do pomyłki wskazuje, że dzisiaj jest mądrzejszym niż był wczoraj.

Pope

Wydawca: „Związek Zawodowy Pracowników Polskiej Spółki Obuwia Bata S. A. w Chełmku — Rodzina Szewska“.
Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pawela. — Czcionkami Drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie.